

POSTANOWIENIE

11 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Łochowski

na posiedzeniu niejawnym 11 grudnia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z wniosku D.P.
z udziałem B.G., D.P.1, Z.S., S.S., A.P., J.P., H.D., T.D. i Gminy [...].
o zasiedzenie,
na skutek skargi kasacyjnej D.P.
od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie
z 7 kwietnia 2025 r., II Ca 1676/24,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża wnioskodawczyni kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni D.P. wniosła skargę kasacyjną od postanowienia Sadu Okręgowego w Krakowie z 7 kwietnia 2025 r., zaskarżając je w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że wnioskodawczyni wraz z mężem nabili przez zasiedzenie własność na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej bliżej określonej w skardze kasacyjnej nieruchomości.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ gdyby nie doszło do opisanych w skardze kasacyjnej naruszeń prawa Sąd drugiej

instancji zastosowałby w sposób prawidłowy powołane w skardze przepisy. W ocenie skarżącej Sąd drugiej instancji dopuścił się w szczególności raczącego naruszenia art. 172 k.c. orzekając w sposób sprzeczny co do kluczowych dla sprawy okoliczności.

W odpowiedzi na skargę uczestnicy Z.S., S.S., J.P. i A.P. wnieśli o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone nią orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Skarżący powinien wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, widoczną *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi.

Skarżąca nie wykazała, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Po pierwsze, nie może być skuteczny zabieg, którym posłużyła się wnioskodawczyni, powołując się w ramach uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania na naruszenie przepisów wskazanych w ramach podstaw kasacyjnych (s. 3-5 skargi kasacyjnej). Są to przecież dwa odrębne elementy konstrukcyjne skargi kasacyjnej. Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Po drugie, argumentacja skarżącej w przeważającej części jest wymierzona jedynie w dokonaną przez Sądy *meriti* ocenę dowodów i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne. Wnioskodawczyni zarzuca bowiem, że w toku

postępowania wadliwie ustalono, że nie była wraz z mężem samoistnymi posiadaczami nieruchomości przez okres wymagany do zasiedzenia. Jednak ta sfera uprawnień jurysdykcyjnych sądu nie może być przedmiotem zarzutów kasacyjnych, gdyż w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów a zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest w postępowaniu kasacyjnym związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Po trzecie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że samoistnym posiadaczem nieruchomości w rozumieniu art. 172 k.c. jest ten, kto nią włada jak właściciel (art. 336 k.c.), zatem wykonuje uprawnienia składające się na treść prawa własności (art. 140 k.c.); korzysta z nieruchomości z wyłączeniem innych osób, pobiera pożytki i dochody, a także uważa się za uprawnionego do rozporządzenia nią. Ustalenie faktu władania rzeczą i jego charakteru odbywa się na podstawie manifestowanych przez posiadacza i widocznych na zewnątrz przejawów władania rzeczą i zawsze musi odnosić się do okoliczności konkretnego przypadku. Do zasiedzenia może prowadzić jedynie posiadanie jawne, widoczne dla otoczenia (zob. np. postanowienia SN: z 4 grudnia 2015 r., I CSK 988/14; z 18 kwietnia 2018 r., II CSK 728/17; z 24 października 2018 r., II CSK 638/17).

Z ustaleń poczynionych przez Sądy *meriti* wynika, że objęcie części nieruchomości w posiadanie przez wnioskodawczynię oraz jej męża nastąpiło za zgodą właścicielki nieruchomości – matki męża wnioskodawczyny, która następnie umową darowizny, przeniosła własność nieruchomości na uczestników Z.S., S.S., A.P. i J.P. Uczestnicy korzystali i nadal korzystają z nieruchomości. Objęcie nieruchomości w posiadanie za zgodą właściciela, chociażby była ona jedynie dorozumiana, i posiadanie nieruchomości w zakresie przez właściciela określonym lub tolerowanym, świadczy natomiast z reguły o posiadaniu zależnym (zob. postanowienia SN: z 4 kwietnia 2012 r., I CSK 360/11; z 20 września 2012 r., IV CSK 41/12; z 12 kwietnia 2019 r., I CSK 368/18). Nie ulega wątpliwości, że powołane stanowisko zachowuje aktualność w sytuacjach, w których posiadanie ma źródło w relacjach rodzinnych, gdyż odmienne podejście mogłoby prowadzić do łatwego pozbawienia uprawnień właścicieli (zob. postanowienie SN z 7 marca 2013 r., II CSK 462/12).

Co prawda zależny charakter posiadania może ulec zmianie, jednak przekształcenie takie nie może ograniczać się do subiektywnego nastawienia posiadacza, lecz musi znaleźć odzwierciedlenie w konkretnych i dających się osadzić w czasie aktach władztwa, stanowiących manifestację właścicielskiego nastawienia posiadacza względem otoczenia; przy zmianie charakteru posiadania wykluczone jest również powołanie się przez posiadacza na domniemanie wynikające z art. 339 k.c. (postanowienie SN z 16 października 2015 r., I CSK 885/14).

W kontekście powyższych poglądów nie sposób przyjąć, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Według Sądu Najwyższego, nie ma przy tym innych przyczyn uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w szczególności nieważności postępowania (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania a zgodnie z art. 520 § 1 oraz art. 102 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., uwzględniając sytuację majątkową skarżącej, nie obciążył jej kosztami postępowania kasacyjnego.

(D.Z.)

[a.ł]